

# Góralski, Wojciech

---

## Szkic do dziejów seminariów duchownych diecezji płockiej (1594-1994)

---

Studia Płockie 22, 29-39

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Wojciech Góralski*

## **SZKIC DO DZIEJÓW SEMINARIÓW DUCHOWNYCH DIECEZJI PŁOCKIEJ (1594-1994)**

Sprawa wychowania i wykształcenia przyszłych kapłanów stanowi od początku istnienia Kościoła przedmiot jego szczególnej troski. W rzeczywistości bowiem formację kandydatów do kapłaństwa, jak to przypominał ostatnio papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej „Pastores dabo vobis” z 29 III 1992 r., Kościół uważa „za jedno z najdelikatniejszych i najważniejszych zadań, od których zależy przyszłość ewangelizacji ludzkości” (n. 2). I choć, poczynając od czasów Chrystusa, który skupił wokół siebie pierwszych powołanych, ów ewangeliczny ideał formowania sposobiących się do kapłaństwa służebnego realizowano na przestrzeni wieków z różnym stopniem intensywności i na różny sposób, to w świadomości Kościoła zawsze tkwiło przekonanie, że to doniosłe dzieło, które pełni, jest przedłużeniem w czasie dzieła Chrystusa.

Po trwającym poprzez stulecia okresie przygotowywania się kandydatów do kapłaństwa w domach biskupich, w klasztorach, w szkołach parafialnych i w szkołach katedralnych, dopiero Sobór Trydencki, podejmując energicznie dzieło reformy i odnowy Kościoła powziął doniosłą inicjatywę przyjmując 8 V 1563 r. dekret „Cum adolescentium aetas” polecający powołanie do życia seminariów duchownych. Każda diecezja, zobowiązana do posiadania własnego seminarium, miała tym samym stworzyć nowe, bardziej korzystne niż dotąd warunki kształcenia i wychowywania kandydatów do kapłaństwa.

Chronologicznie pierwsze seminarium duchowne w Polsce erygował we Wrocławiu bp Kasper z Łagowa w 1565 r. Drugie z rządu - warmińskie, założył w tym samym roku w Braniewie kard. Stanisław Hozjusz. Kolejne seminarium duchowne powstało we Włocławku w 1569 r. z inicjatywy bpa Stanisława Karnkowskiego, następnym było seminarium utworzone w Poznaniu w 1576 r. przez bpa Adama Konarskiego. Kilka dalszych seminariów powołano do życia pod koniec lat siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych XVI w.: w 1579 r. jezuita Antoni Possevino założył seminarium papieskie w Braniewie (dla przygotowania kapłanów do nawracania protestanckiej Szwecji), w 1582 r., powstało seminarium w Wilnie, założone przez kard. Jerzego Radziwiłła, w 1591 r. prymas Stanisław Karnkowski otworzył seminarium dla archidiecezji gnieźnieńskiej w Kaliszu (przy kolegium jezuickim), w 1594 r. seminarium otrzymała diecezja krakowska, erygowane przez kard. Jerzego Radziwiłła. Bieg wydarzeń sprawił, że urzeczywistnienie wspomnianego wyżej dekretu Soboru Trydenckiego miało się z kolei dokonać w diecezji płockiej.

## 1. Seminarium pultuskie

Diecezja płocka, powoli wstępując na drogę reformy trydenckiej za rządów gorliwego biskupa Piotra Dunin Wolskiego (1577-1590) próbowała realizować reformistyczne postanowienia Tridentinum, m. in. w zakresie przygotowania kandydatów do stanu duchownego. Myśl o otwarciu seminarium duchownego dla diecezji płockiej zrodziła się z inspiracji wymienionego rządcy diecezji już w 1586 r. I choć nie od razu przypadła ona do gustu płockiej kapitule katedralnej, to jednak debata podczas synodu diecezjalnego (tzw. cząstkowego) 30 VII 1586 r. w Pułtuskach i 17 IX tegoż roku w Płocku sprawiła, iż wykonanie dekretu trydenckiego uznano za sprawę priorytetową dla biskupa przy udziale kapituły. Z protokołu sesji majowej 1589 r. tego gremium wiadomo, że bp Wolski powziął już decyzję erygowania seminarium przeznaczając na ten cel 5 wsi. Ponieważ trzy z nich (Biskupice, Gawrony i Chabowo) stanowiły uposażenie szkoły katedralnej, należy sądzić, że zamysłem rządcy diecezji było dokonanie przekształcenia tej szkoły w seminarium. Tym bardziej, że kapituła katedralna upatrywała w reformie płockiej szkoły katedralnej najlepszy a przy tym najtańszy sposób realizacji dekretu trydenckiego.

Niezrealizowaną ideę Piotra Dunin Wolskiego podjął z całym przekonaniem jego następca: bp Wojciech Baranowski (1590-1607), zaliczany do najwybitniejszych przedstawicieli episkopatu doby potrydenckiej, przyszły prymas Polski. Z inicjatywy tego gorliwego pasterza sprawa erygowania w diecezji seminarium duchownego znalazła się w porządku obrad cząstkowego synodu diecezjalnego 6-28 IV 1593 r. w Płocku i 25-26 VI tego samego roku w Pułtuskach. W rezultacie debaty synodalnej w Płocku powołano specjalną czteroosobową komisję do spraw związanych z założeniem i urządzeniem seminarium, podczas zaś sesji w Pułtuskach komisja ta, powiększona o przedstawiciela archidiaconatu pułtuskiego, odbyła naradę w sprawie uruchomienia seminarium w wymienionym mieście. W toku dyskusji rządcą diecezji przydzielił ze swej mensy biskupiej na rzecz powstającej instytucji dochody z trzech wsi jako stałą dotację. Wobec tej decyzji Baranowskiego gremium synodalne powzięło uchwałę o rocznym podatku poszczególnych beneficjów i klasztorów na utrzymanie seminarium. Wkład biskupa i wpływy z podatku miały stanowić po połowie potrzebnego funduszu, wynoszącego w sumie 1000 zł polskich.

Dekret formalnie erygujący seminarium duchowne w Pułtuskach został wystawiony przez bpa Baranowskiego podczas posiedzenia generalnego kapituły płockiej 9 IX 1594 r. Zostało ono zlokalizowane na przedmieściu miasta, naprzeciw Górek, w pobliżu mostu i bramy miejskiej. O wyborze Pułtuska jako miejsca powołania do życia seminarium przemówiła niewątpliwie okoliczność istnienia w tym mieście, już od 1565 r. jezuitów, którym można było bezpiecznie powierzyć kierowanie tak ważną instytucją diecezjalną. Od 1567 r. prowadzili oni w Pułtuskach własne kolegium (w którym w 1595 r. kształciło się 600 uczniów) oraz szkoły niższego stopnia. Wiedział też dobrze biskup płocki, iż to właśnie jezuitom zlecono wcześniej analogiczną pieczę nad wieloma seminariami za granicą a także w kraju: w Braniewie, Poznaniu, Wilnie i Kaliszu. Fakt, że w Pułtuskach było odpowiednie pomieszczenie na urządzenie seminarium nie miał, jak się wydaje, większego znaczenia, wystarczyło bowiem wyremontować budynki szkoły katedralnej w Płocku lub przyjąć proponowany w tym mieście przez kanonika Dępskiego dom, a znalazłoby się pomieszczenie dla powstającej instytucji. Decydując się na utworzenie seminarium w Pułtuskach bp Baranowski pamiętał jednocześnie o tym, że jakkolwiek intencją Soboru Trydenckiego było, aby biskupi zakładali seminaria duchowne przy katedrach, to jednak nakaz ten nie był bezwzględny, w wielu bowiem diecezjach istniały inne, bardziej odpowiednie ku temu miejsca. Dokonanie w tej sprawie oceny przytoczony dekret soborowy pozostawiał poszczególnym ordynariuszom.

Nowoutworzone seminarium pułtuskie mogło początkowo utrzymać i kształcić 12, a następnie 15 seminarzystów. Gdy chodzi o podstawową regulację prawną, to już statuty wspomnianego wyżej synodu diecezjalnego z 1593 r. zawierały szereg dyspozycji, które obowiązywały kształcących się w tej instytucji kandydatów do kapłaństwa. Tę pierwotną regułę życia seminaryjnego ubogacali postanowienia wielu kolejnych synodów plockich, określających formację kandydatów do święceń w duchu dekretów trydenckich a po 1607 r. także w nawiązaniu do mającej swój trydencki rodowód „Pastoralnej” kard. Bernarda Maciejowskiego.

Trudna sytuacja, w jakiej znalazł się kraj ze względu na toczącą się wojnę ze Szwecją (diecezja plocka została bezpośrednio dotknięta zniszczeniami wojennymi w 1629 r.) sprawiła, że za rządów diecezją bpa Stanisława Łubieńskiego (1627-1640) pogorszyła się zdecydowanie - nad czym ubolewano na synodzie diecezjalnym w 1632 r. - sytuacja ekonomiczna seminarium, które mogło kształcić zaledwie trzech lub czterech seminarzystów. Chcąc zaradzić trudnemu położeniu tej instytucji biskup usiłował domagać się od kapituły katedralnej oraz kapituły pułtuskiej podjęcia odpowiednich starań w tej mierze przeznaczając jednocześnie od siebie na utrzymanie podupadłego seminarium pewną sumę, zwaną „sumą Łubieńskiego”. Niezależnie od tego rządcą diecezji inicjując w 1635 r. fundację (52 tysiące zł. polskich) kolegium dziewiętnastu psalterzystów oraz szkołę na trzydziestu sześciu uczniów w Płocku nosił się z zamiarem połączenia dotychczasowej plockiej szkoły katedralnej z ową fundacją w formie seminarium duchownego. Jego sytuacja materialna nie uległa w dalszym ciągu radykalnej poprawie, skoro za bpa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego (1692-1699) kształciło się tutaj zaledwie czterech kleryków i dopiero pod wpływem napomnień gorliwego rządcy diecezji liczbę ich zwiększono do siedmiu. I ta jednak liczba pozostawała zbyt niska w stosunku do potrzeb diecezji, tym bardziej, że - jak informował bp Załuski w swej relacji „ad limina” z 1693 r. - jezuita nie uczyli seminarzystów ceremonii, śpiewu gregoriańskiego, katechizmu i innych czynności kościelnych, podczas gdy uczyli tego wszystkiego misjonarze, w których biskup zdawał się coraz bardziej upatrywać bardziej odpowiednich kandydatów do prowadzenia seminarium. Nic też dziwnego, że na synodzie Andrzeja Chryzostoma Załuskiego z 1698 r. powrócono do spraw związanych z przygotowaniem kandydatów do stanu duchownego wzywając do urzeczywistnienia wspomnianej już fundacji bpa Stanisława Łubieńskiego z 1635 r., nazwanej w statutach synodalnych drugim seminarium diecezjalnym. Na formalne jednak utworzenie seminarium w Płocku przyszło jeszcze czekać kilkadziesiąt lat.

Kreśląc ogólny program formacji duchowej i nauczania w seminarium statuty synodalne z 1698 r. nakazały zarządowi tej instytucji m.in. troskę o to, aby kandydaci praktykowali codziennie przynajmniej kwadrans medytacji oraz półgodzinną lekturę duchową, poznawali zasady życia kościelnego, zwracali uwagę na wady, których winni się pozbyć oraz na cnoty, które winni nabywać, jednocześnie przyswajając sobie pilnie podawany materiał lekcji, zwłaszcza w zakresie głoszenia kazań, katechizowania, sprawowania sakramentów św., śpiewu gregoriańskiego, ceremonii i rubryk mszalnych i brewiarzowych.

Gdy za następcy na stolicy plockiej Andrzeja Chryzostoma Załuskiego funkcjonowało już drugie seminarium diecezjalne, erygowane przez bpa Ludwika Bartłomieja Załuskiego (1699-1721), brata Andrzeja Chryzostoma, doszło w 1732 r. do powierzenia prowadzenia seminarium pułtuskiego księżom diecezjalnym; rekrutowali się oni z reguły spośród członków pułtuskiej kapituły kolegiackiej, do nich to należała od dawna opieka nad miejscową szkołą.

Dużo troski poświęcił seminarium pułtuskiemu kolejny rządcą diecezji, bp Andrzej Stanisław Kostka Załuski (1723-1736), bratanek swojego poprzednika. W statutach swego synodu diecezjalnego z 1733 r. rządcą diecezji dał wyraz przekonaniu, iż od stanu seminariorów duchownych zależy poziom moralny i umysłowy przyszłego duchowieństwa. Zwracając

uwagę na odpowiednie przygotowanie seminarzystów do przyszłej pracy duszpasterskiej biskup usilnie postulował, by przebywali oni w seminarium przynajmniej przez rok. Również ze statutów synodalnych wiadomo, że w podreperowanym materialnie seminarium pułtuskim kształciło się 15 kleryków.

Znaczej reformy seminarium dokonał w 1774 r. bp Michał Jerzy Poniatowski (1773-1785) przedłużając - jako jeden z pierwszych - czas kształcenia kleryków do 3 lat oraz wprowadzając nowe „ratio studiorum” przewidujące zajęcia z niektórych przedmiotów świeckich.

Szczególnie trudnym rozdziałem w dziejach seminarium pułtuskiego, podobnie zresztą jak i płockiego, pozostawał okres zaborów i niewoli narodowej. Według relacji bpa Wincentego Popiela (1863-1875), po upadku powstania styczniowego stan seminarium w Pułtuskach można było uznać za opłakany. Jeden z profesorów (ks. Franciszek Szmajter) przyłączając się do powstania został skazany na 10 lat robót umierając na wygnaniu, inny na tydzień przed przyjazdem biskupa do Pułtusk uciekł za granicę (biorąc również udział w powstaniu). Na miejscu pozostali jedynie bracia: Franciszek (regens) i Bonawentura (prepozyt kolegiaty) Grabowscy. Seminarzystów było zaledwie kilka a fundusze stały się bardzo skąpe. Okoliczności te stały się istotnym powodem decyzji biskupa płockiego o przeniesieniu seminarium pułtuskiego do Płocka i połączeniu z tamtejszym seminarium duchownym. Początkowo, w 1864 r. przeniósł on do Płocka jedynie kursy teologiczne, a w rok później - także filozoficzne. Posiedzenie profesorów seminarium w Pułtuskach, odbyte 30 VI 1865 r. stało się ostatnim tego rodzaju spotkaniem w długich, liczących 271 lat istnienia dziejach tej instytucji. W pierwszych dniach września wymienionego roku regens, profesorowie i klerycy wraz z całym zapleczem naukowym i gospodarczym jaki pozostał przybyli do Płocka.

## 2. Seminarium płockie

Funkcjonowanie seminarium duchownego w Pułtuskach nie rozwiązywało do końca sprawy przygotowania aspirantów do stanu duchownego w rozległej diecezji płockiej. Dalsze plany zmierzały w dwóch kierunkach: bądź przeniesienia seminarium do Płocka i nadania mu tutaj większego rozmachu bądź też założenia w tym mieście odrębnego seminarium diecezjalnego. Już 9 IX 1628 r., a więc zaledwie w 34 lata po erygowaniu wspomnianej instytucji w Pułtuskach, kapituła katedralna prosiła bpa Stanisława Łubińskiego o przeniesienie seminarium do Płocka, ponawiając swój wniosek jeszcze dwukrotnie w 1631 r. Jesienią 1675 r. sprawę erygowania seminarium duchownego w Płocku gremium kapitulne przedstawia rządca diecezji jako najwyższą konieczność, do czego raz jeszcze powrócono w 1682 r. Potrzebę powołania do życia seminarium dostrzegał następnie bp Andrzej Chryzostom Załuski, który w 1694 r. podjął nawet pewne starania w tym względzie, do czego - jak to już wyżej wspomniano - nawiązano podczas synodu diecezjalnego w 1698 r.

Uwieńczona powodzeniem inicjatywa założenia seminarium duchownego w Płocku wyszła od wywodzącego się z diecezji płockiej bpa Seweryna Kazimierza Szczuki, mającego sufragana chełmińskiego, wykształconego u misjonarzy - lazarystów, niegdyś uczestnika wyprawy Jana Sobieskiego w wojnie z Turkami. Rozumiejąc potrzeby sąsiedniej diecezji oraz pragnąc okazać wdzięczność misjonarzom których cenił, Szczuka zaproponował w 1708 r. biskupowi płockiemu Ludwikowi Bartłomiejowi Załuskiemu oraz kapitule płockiej ufundowanie w Płocku domu dla wspomnianych zakonników, którzy by mogli zająć się prowadzeniem seminarium duchownego. Gdy okazała fundacja sufragana chełmińskiego, wynosząca 30 tys. tynfów, została przyjęta przez biskupa płockiego przy niemałym zadowoleniu kapituły katedralnej (wyrażonym podczas sesji 8 IX 1709 r.), wówczas rządca diecezji postanowił uzupeł-

nić ją inkorporując na rzecz mającego powstać seminarium dwie wsie: Ościsłowo z mensy biskupiej i Kuniewko, wchodzące w skład dóbr kapituły katedralnej. Ponadto przeznaczono na ten sam cel część procentów od wspomnianej już wyżej „sumy Łubieńskiego”. Na siedzibę seminarium kapituła ofiarowała dom murowany należący do fundacji Łubieńskiego oraz kurię kanoniczną (dom) Stanisława Kiewnarskiego, za zgodą jej posiadacza. Ponieważ jednak kuria ta okazała się nieodpowiednia, na prośbę kolegium kapitulnego swój wygodny budynek kurialny, położony w rogu rynku kapitulnego, odstąpił 2 V 1710 r. dla misjonarzy i seminarzystów kanonik Stanisław Spinek. Tego samego dnia kapituła przyjęła na cele seminarium ofiarowany przez biskupa łąn pola za bramą biskupią, pomiędzy kościołem zamkowym a kościołem św. Marii Magdaleny, należący do klucza boryszewskiego; miał on służyć jako ogród dla wygody misjonarzy i seminarzystów.

Po wyznaczeniu przez kapitułę podczas sesji majowej z 1710 r. delegatów do wprowadzenia przybyłych do Płocka misjonarzy w posiadanie kurii kanonicznej, łąn pola oraz wsi Kuniewko okazało się jeszcze czymś koniecznym wybudowanie mostu przez fosę zamkową, odgradzającą seminarium od zamku i tym samym uniemożliwiającą misjonarzom i alumnom dostęp do katedry. Do pokrycia kosztów tej inwestycji zobowiązał się wówczas bp Seweryn Kazimierz Szczuka, któremu kapituła - uroczyście dziękując - prosiła jednocześnie o doprowadzenie do końca rozpoczętego dzieła. Sufragan chełmiński odpowiadając na ten apel uzupełnił wówczas wspomnianą już sumę fundacyjną o nowe 100 tys. tyńfów czyniąc szereg darowizn na rzecz płockiego domu misjonarzy. Wprowadzenie przez delegatów gremium kapitulnego misjonarzy do ich posiadłości nastąpiło w tym samym dniu, tj. 2 V 1710 r.

Po wstępnych przygotowaniach i pertraktacjach, w dniu 6 V 1710 r. doszło do spisania punktów umownych (warunków) pomiędzy przedstawicielami prowincjała (wizytatora) misjonarzy Bartłomieja Tarła a delegatami kapituły płockiej. Delegatami wizytatora byli: Michał Walter i Walerian Strzegocki, delegatami zaś kapituły - Adam Rostkowski i Bartłomiej Tłubicki. Umowa, obejmująca 6 punktów, powierzała misjonarzom prowadzenie płockiego seminarium.

Gdy baza materialna seminarium była już zapewniona i zasadnicze sprawy zostały uzgodnione z misjonarzami, biskup płocki Ludwik Bartłomiej Załuski dokonał w Płocku - w dniu 6 V 1710 r. - formalnej erekcji nowej instytucji. Ratyfikacji tego aktu dokonał 24 I 1717 r. w Paryżu generał misjonarzy Jan Bonet.

Mimo fundacji i erekcji, seminarium nie mogło od razu rozpocząć swojej działalności, jego pomieszczenia bowiem okazały się zbyt szczupłe. Stąd też kapituła zatroszczyła się o rozbudowę starych budynków i wzniesienie nowego domu, jak również na własny koszt wybrukowała ulicę przy bramie grodzkiej i zbudowała most na fosie łączący seminarium z katedrą. Gmach seminaryjny został ukończony dopiero w 1717 r., w źródłach trudno jednak znaleźć przesłanki, które wskazywałyby że szkoła ta zaczęła już wówczas funkcjonować. Z całą pewnością była już czynna w trzy lata później, a więc w 1720 r.

W nowoutworzonym seminarium kształciło się początkowo 4 kleryków, prowadzonych przez 2-3 misjonarzy. Pierwszym rektorem tej szkoły został ks. Jakub Trochon, Francuz przybyły do Polski w 1711 r. (pełniąc swój urząd do 1735 r.), pierwszym zaś prowizorem ze strony kapituły - kanonik Wojciech Mdzewski. Ramowy „program” wychowania i kształcenia seminarzystów wydał biskup-założyciel 28 VII 1719 r. określając m.in. czas pobytu alumnów w seminarium na przynajmniej 2 lata (z wakacjami od 13 VII do 1 IX) i zarządzając obowiązek poddawania się przez aspirantów egzaminowi wstępnemu.

Sprawie seminarium płockiego, podobnie zresztą jak i pułtuskiego, dużo uwagi poświęcił synod diecezjalny bpa Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego z 1733 r., o którym

wzmiankowane. Zgromadzenie to stworzyło gorliwemu rządcy diecezji sposobność do wydania przezeń norm dotyczących zarówno przyjmowania kandydatów do seminarium (wymóg legitymowania się ukończonym wykształceniem elementarnym), jak i programu nauczania. Ten ostatni miał obejmować obronę wiary przed herezykami, rozwiązywanie przypadków sumienia („casus conscientiae”), głoszenie kazań, udzielanie sakramentów św., śpiew chóralny, ceremonie kościelne oraz rubryki. Synod zaapelował jednocześnie o pozostawanie alumnów w seminarium przynajmniej przez rok. Gdy chodzi o liczbę tych ostatnich w seminarium płockim, to zgromadzenie synodalne określiło ją na dwunastu, choć zazwyczaj było tutaj mniej niż dziesięciu kleryków. Należy przypuszczać, iż seminarium posiadało określony regulamin, wzorowany zapewne na regulaminie innych seminariów prowadzonych przez misjonarzy.

Znaczące zmiany w seminarium płockim dokonały się za rządów diecezją biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego, dla którego sprawy dotyczące kleru diecezjalnego, a zwłaszcza księży pełniących funkcje duszpasterskie zajmowały ważne miejsce w organizacyjnym i duszpasterskim programie działania. Nic też dziwnego, że także dziedzina kształcenia przyszłych duszpasterzy bardzo leżała na sercu światłemu rządcy diecezji. Dał temu wyraz odbywając osobiście wizytację obydwu seminariów diecezjalnych oraz dokonując w 1774 r. reformy tych szkół. Ta ostatnia polegała na opracowaniu i nadaniu seminarium nowych programów i regulaminów. Co się tyczy programu nauczania, który miał dotąd obejmować trzy lata kształcenia seminaryjnego, to - jak już wspomniano we fragmencie poświęconym seminarium pułuskiemu - wprowadzono doń szereg przedmiotów świeckich (m.in. arytmetykę, geometrię, geografję). Poza tym rządca diecezji zwiększył ilość godzin przedmiotów ściśle kościelnych przyznając tutaj zdecydowany priorytet teologii dogmatycznej (4,5 godz. tygodniowo) oraz Pismu św. i historii Kościoła (po 3 godz.). W sumie miały obowiązywać 24 godziny wykładów w tygodniu. Jako pomoce służące seminarzystom w zdobywaniu wiedzy bp Poniatowski wskazał szereg podręczników.

Nadany przez biskupa regulamin seminarium, w odniesieniu do formacji ascetycznej nakładał na alumnów takie obowiązki, jak: odprawianie każdego roku ośmiodniowych rekolekcji, odbywanie codziennej medytacji, czytania duchownego, rachunku sumienia, wspólnych modlitw oraz przystępowanie do sakramentów św. Co się tyczy zaś porządku dnia, to dzień seminaryjny rozpoczynany o godz. 5,00 i kończący się o godz. 21,00, obejmował wspomniane już ćwiczenia duchowne, słuchanie mszy św., wykłady, dwa posiłki (aż do 1880 r. nie było śniadań) oraz rekreację. W niedziele i święta czynności dnia dostosowane były do nabożeństw odprawianych w katedrze, w których brali udział alumni. Kadrę wychowawczą seminarium płockiego, do którego w 1775 r. przyjęto czterech nowych kleryków, stanowiło nadal dwóch misjonarzy, nie licząc superiora.

Wymownym przejawem troski biskupa-księcia o seminarium było przeniesienie w 1782 r. dotychczasowej szczupłej siedziby tej instytucji (zbudowany z cegły niewielki dom piętrowy, położony przy bramie wyszogrodzkiej, obejmujący 12 niewielkich pomieszczeń dla misjonarzy i dla kleryków oraz szkołę) do obszerniejszego opactwa św. Wojciecha, które opuścili benedyktyni przenosząc się w 1782 r. do Pułuska, po kasacie tamtejszych jezuitów (gdzie objęli po nich prowadzenie kolegium). Na nowym, znacznie wygodniejszym miejscu seminarium funkcjonowało przez przeszło 80 lat. Podczas swojej sesji z 3 V 1783 r. kapituła ofiarowała tej szkole tzw. Dunajek, tj. dawną fosę pomiędzy zamkiem i rynkiem kanonicznym, z obowiązkiem urzędzenia tam ogrodu (dzisiejszy ogród rezydencji biskupiej). Tymczasem biskup, dla poprawienia stanu materialnego seminarium inkorporował doń położoną w pobliżu Płocka parafię Bądkowo.

Niezykłe trudnym okresem w życiu seminarium stał się czas rozbiorów i niewoli narodowej. Gdy niemal cała diecezja płocka znalazła się w zaborze pruskim, rząd zaborczy zajął dobra kościelne, a więc i dobra seminarium wyznaczając zaledwie niewielkie sumy na utrzy-

manie tej instytucji w formie tzw. kompetencji. Zaborca wprowadził jednocześnie „rządowy egzamin z powołania” oraz żądał zgody władz świeckich zarówno na wstąpienie kandydata do seminarium (winien on ukończyć 25 lat), jak i na przyjęcie przez alumna święceń wyższych. Również wszelkie zmiany, tak personalne jak i dotyczące programu nauczania, należało uzgadniać z landratem i kamerą. Dolegliwe były ponadto częste próby władz zaborczych narzucania seminarium własnych kandydatów czy też brania w obronę alumnów wydalonych.

Jeszcze trudniejsze warunki funkcjonowania seminarium nastąpiły w latach Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego. Przemarsze wojsk napoleońskich a potem rosyjskich, rekwizycje i zabór mienia, zajmowanie budynków na lazarety i składy wojskowe (w 1812 r. seminarium zajęto właśnie na taki skład) powodowały częste przerwy w funkcjonowaniu seminarium. Bp Tomasz Ostaszewski (1809-1817) musiał dokonywać wielu zabiegów i okazywać wiele zřeczności, aby proces kształcenia seminaryjnego nie uległ całkowitej stagnacji.

Trudne chwile przeżywało płockie seminarium po wybuchu powstania listopadowego w 1830 r. Dochody z Główna i Bądkowa znacznie się zmniejszyły, żołnierzom rosyjskim należało wypłacać żold, a gmach seminaryjny, obrócony na szpital dla rannych, doznał wielu strat w swoim wyposażeniu, głównie wskutek kradzieży lub spalenia mebli. Klerycy znaleźli wówczas schronienie w Bądkowie lokując się u mieszkańców wsi, podczas gdy profesorowie zamieszkali w miejscowym wikariacie. Zajęcia odbywały się wówczas w skarbcu kościelnym i w plebanii. Gdy w 1831 r. seminarzyści powrócili znów do Płocka zastali swoje pomieszczenia w bardzo złym stanie, tak iż zabrakło nawet stołów i krzeseł. Tylko dzięki skierowaniu przez misjonarzy do Płocka w 1834 r. energicznego profesora ks. Franciszka Płoszczyńskiego udało się w ciągu czterech lat doprowadzić seminarium do porządku i pomnożyć bibliotekę tej szkoły. Trzeba przy tym dodać, iż praca formacyjno-kształceniowa prowadzących płockie seminarium misjonarzy przynosiła oczekiwane przez biskupów płockich rezultaty. W swoim programie wychowawczym zakonnicy ci kładli szczególny nacisk na wyrobienie ascetycznych przyszłych kapłanów i praktyczne przygotowanie do pracy duszpasterskiej. Do wyróżniających się profesorów należeli m.in. księża: Mateusz Gorzkiewicz, Adam Nadolski, Jan Bóbr, wspomniany już Franciszek Płoszczyński, Andrzej Dorobis, Ignacy Smoleński, Franciszek Orlikowski, Antoni Putiatycki, Tadeusz Bojanowski, Adam Łypacewicz, Paweł Pióro, Józef Orzechowski, Marian Olechowski.

Mimo piętrzących się trudności ekonomicznych i politycznych zarówno rządcy diecezji, jak i profesorowie stawiali kandydatom do stanu duchownego duże wymagania, czego wyrazem może być przedłużenie w 1839 r. (za bpa Franciszka Pawłowskiego: 1836-1852) okresu kształcenia seminaryjnego z 3 do 4 lat a w 1860 r. (za rządów diecezją wikariusza kapitulnego Tomasza Myślińskiego: 1852-1863) - przedłużenie do lat pięciu. Ilość kleryków wciąż jednak nie osiąga przepisanej przez synod płocki w 1733 r. cyfry dwunastu: w 1734 jest ich 9, w 1800 r. - 10 a w 1810 - tylko 8. Dopiero w latach 1813-1814 liczba ta zwiększa się do 13, zaś w 1818 r. dochodzi do 20 i na tym mniej więcej poziomie utrzymuje się do 1864 r. (w 1821 r. w seminarium znalazło się aż 23 alumnów, w 1864 r. jest ich tylko 16. W latach 1810-1831 na 114 uczących się w seminarium wyświęcono 69 alumnów. Najczęściej kandydatami do seminarium płockiego byli uczniowie ze szkół Płocka, Łowicza, Pułtusza, Skępego i Żuromina.

Upadek powstania styczniowego oraz związane z tym następstwa dla Kościoła na ziemiach polskich i jego instytucji boleśnie odczuło również seminarium płockie, podobnie zresztą jak i pułtuskie, o czym już wspomniano. Na skutek kasaty klasztorów w listopadzie 1864 r. płoccy misjonarze znaleźli się w „etatowym” klasztorze w Łowiczu, choć trzech profesorów seminarium pozostało w nim aż do końca roku szkolnego 1864/65 otrzymując następnie pro-



bostwa. Ostatnim regensem spośród misjonarzy był ks. Józef Orzechowski, od 1865 r. proboszcz w Dobrzyniu n. Wisłą.

Aby nie dopuścić do upadku seminarium, bp Wicenty Teofil Popiel, który przez pewien okres podjął nawet prowadzenie wykładów z teologii moralnej, powierzył pieczę nad tą instytucją księżom diecezjalnym decydując się jednocześnie, jak to już zaznaczono wyżej, na przeniesienie znajdującego się w bardzo trudnym położeniu seminarium pułtuskiego do Płocka, co nastąpiło definitywnie we wrześniu 1865 r. Odtąd funkcjonujące przez wiele dziesiątków lat dwa odrębne seminaria diecezjalne - pułtuskie od 1594 r. i płockie od 1710 r. połączyły się w jedno: z siedzibą w Płocku. Pierwszym regensem połączonych instytucji został ks. Franciszek Grabowski, uprzednio regens seminarium w Pułtuskach.

### 3. Seminaria połączone

Wykonując ukaz z 8 XI 1864 r. o konfiskacie majątku po zniesionych klasztorach rosyjskie władze zaborcze bezzasadnie przejęły na swoje cele dawną siedzibę benedyktynów, w której mieściło się seminarium płockie (umieszczono tam gimnazjum żeńskie). W zamian za skonfiskowany majątek obydwu seminariów rząd rosyjski postanowił wypłacić na uposażenie seminarium płockiego zaledwie 3.230 rubli dodając nieco później jeszcze do tej sumy tysiąc rubli. Odtąd więc cała diecezja była zmuszona pokrywać koszty utrzymania swojej szkoły.

W wyniku konfiskaty swego pomieszczenia seminarium otrzymało w 1867 r. nakaz przeniesienia się do świecącego pustkami klasztoru poreformackiego, usytuowanego na krańcach miasta. Pomieszczenia poklasztorne, znajdujące się w jednopiętrowym budynku, znajdowały się w złym stanie materialnym i okazały się dość szczupłe. Dopiero jednak zarządzający diecezją jako wikariusz kapitulny biskup sufragan Aleksander Gintowt-Dziewałtowski (1875-1883), gdy rektorem seminarium był ks. Pius Weloński, dzięki osobistym znajomościom w Petersburgu otrzymał w 1882 r. od władz rosyjskich znaczną subwencję (75 tys. rubli) na urządzenie gmachu seminaryjnego. Przebudowany gruntownie budynek uzyskał wówczas dwa piętra a tym samym wiele nowych pomieszczeń w przerobionych celach klasztornych łącznie z kaplicą, biblioteką i salami wykładowymi. Ponadto od strony frontowej wybudowano - w latach 1880-1883 - budynek dla profesorów. Taki stan przetrwał do 1914 r., kiedy to, za rządów diecezją bpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego (1908-1941), stosownie do nowych potrzeb rozpoczęto budowę nowego gmachu łączącego dawny budynek poklasztorny ze wspomnianym wyżej domem profesorów, ukończoną w 1916 r. Znalazło tutaj swoją siedzibę nowoutworzone przez bpa Nowowiejskiego Niższe Seminarium Duchowne (w 1926 r. przyjęło oficjalną nazwę: „Gimnazjum męskie im. św. Stanisława Kostki przy Seminarium Duchownym w Płocku”). Na dalszą rozbudowę seminarium przypadło czekać do lat odzyskania niepodległości, kiedy to w latach 1924-1929 bp Nowowiejski zatroszczył się o wzniesienie nowoczesnego gmachu bibliotecznego, nowego budynku dla profesorów, zabudowań gospodarczych oraz lotniska zwanego „Antoniówką” w pobliżu Brwilna.

Wraz z poprawą warunków materialnych przebudowanego przez bpa Gintowta-Dziewałtowskiego seminarium wzrastał coraz bardziej poziom wychowania i kształcenia w nim przyszłych księży. W 1895 r. bp Michał Nowodworski (1889-1896) - jako pierwszy w Królestwie Polskim - przedłużył czas nauki do 6 lat przeznaczając pierwsze dwa lata na dokończenie nauk gimnazjalnych. Przybywało też coraz więcej profesorów, często wybitnych, jak np. ks. Roch Filochowski, ks. Gracjan Rzewuski (pierwszy rektor seminarium usytuowanego w klasztorze poreformackim), ks. Ludwik Borowski, Julian Ołdakowski, bp Michał Nowodworski, ks. Aleksander Zaremba, Antoni Brykczyński, Bronisław Maryański, a potem

wielu innych. Okresem szczególnej świetności szkoły były lata rządów diecezją wikariusza kapitulnego bpa Henryka Kossowskiego (1885-1889) i wspomnianego już bpa Michała Nowodworskiego. W tym okresie wprowadzono do programu nauczania szereg nowych podręczników. Z kolei za bpa Apolinarego Wnukowskiego (1904-1908) dokonano w seminarium reorganizacji tegoż programu drogą zwiększenia ilości godzin wielu przedmiotów (na niektórych kursach do 33 godzin tygodniowo). Liczba profesorów zwiększyła się wówczas do 10. Nic też dziwnego, że w seminarium plockim znalazła swoją siedzibę redakcja znanej szeroko Encyklopedii Kościelnej (Nowodworskiego).

Okoliczność połączenia w 1865 r. w jedno dwóch seminariów duchownych w diecezji, zmniejszenie liczby duchowieństwa wskutek zniesienia klasztorów oraz przyrost populacji w diecezji sprawiły, że dotychczasowa liczba seminarzystów zaczęła się znacznie powiększać. Podczas gdy, jak to już powiedziano wyżej, w 1864 r. kształciło się w Płocku zaledwie 16 aspirantów, to w 1873 r. było ich już 37 a w 1881 r. - 51. W następnych dziesiątkach lat cyfra ta zwiększyła się nawet do stu kilkunastu, po czym znów spadła do 60.

Odzyskanie w 1918 r. niepodległości otworzyło w dziejach seminarium nowy okres w pełni swobodnej działalności. Rozpoczęty dziesięć lat wcześniej długi okres rządów diecezją biskupa, a od 1930 arcybiskupa (tytularnego) Antoniego Juliana Nowowiejskiego, zaznaczał się odtąd jeszcze bardziej dynamicznym rozwojem plockiej „almae matris”. Już w 1910 r., w dwusetną rocznicę swego powstania seminarium otrzymało od papieża Piusa XI przywilej nadawania stopnia akademickiego bakałareatu. Gdy w 1922 r. pobyt w seminarium obowiązywał aspirantów przez cztery lata, a następnie pięć lat, to w 1930 r. przywrócono obowiązującą już wcześniej regułę o sześcioletnim kursie seminaryjnym. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w 1925 r. Rada Ministrów Rzeczypospolitej uznała plockie seminarium za uczelnię wyższą.

Troska abpa Nowowiejskiego o seminarium wyraziła się m.in. w starannym przygotowywaniu i obsadzaniu kadry profesorskiej, w której nie brak było nie tylko dobrych wykładowców, lecz i prawdziwych badaczy, takich jak: ks. Józef Michalak, ks. Tadeusz Duplewski, ks. Mieczysław Żywczyński, ks. Józef Umiński, ks. Władysław Mąkowski, ks. Aleksander Pęski, ks. Bolesław Strzeszewski, ks. Roman Sieczka i wielu innych. Znane było również osobiste zaangażowanie arcybiskupa w dzieło formacji kleryków.

Liczba kształcących się jednocześnie w seminarium (na wszystkich kursach) nie przekraczała w całym okresie międzywojennym kilkudziesięciu alumnów, co z powodzeniem wystarczało na ówczesne potrzeby duszpasterskie diecezji. Każdego roku z reguły kilkunastu wyświęconych absolwentów tej szkoły powiększało szereg duszpasterzy.

Tak bardzo pomyślny rozwój seminarium za rządów abpa Nowowiejskiego, niegdyś jego regensa (1901-1908), drastycznie przerwała II wojna światowa i okres okupacji hitlerowskiej. Już 9 XII 1939 r. seminarium zostało brutalnie rozpedzone, co zmusiło profesorów i seminarzystów do tułaczki w innych diecezjach. Pewna część alumnów znalazła schronienie w seminarium pallotyńów w Ołtarzewie, w seminarium kieleckim i w seminarium sandomierskim. Kilku profesorów zostało aresztowanych i osadzonych w obozach koncentracyjnych ponosząc następnie śmierć męczeńską. Taką samą cenę życia Polaków i duchownych zapłacili obydwaj biskupi: abp Antoni Julian Nowowiejski i jego biskup pomocniczy Leon Wetmański, zamordowani w obozie w Działdowie, czekający ostatnio w zbiorowym procesie beatyfikacyjnym na wyniesienie do chwały ołtarzy.

Zarządzający diecezją po śmierci abpa Nowowiejskiego ks. Stanisław Figielski - jako administrator apostolski (1941-1946) - już w styczniu 1945 r. poleca profesorom: ks. Wacławowi Jezuskowi i ks. Czesławowi Pacuszce uruchomienie seminarium w opuszczonych przez for-

mację SS. budynkach tej instytucji, tak by od marca mogły rozpocząć się prace porządkowe, od kwietnia zaś zajęcia dydaktyczne. Życie seminaryjne zaczęło w ten sposób powoli wracać do tego, co tak brutalnie przerwała wojna.

W maju 1946 r. profesorowie i alumni funkcjonującego znów utartym trybem seminarium witali nowego biskupa w osobie Tadeusza Pawła Zakrzewskiego (1946-1961), za którego rządów seminarium funkcjonowało już według normalnego rytmu. Skompletowanie kadry moderatorów i profesorów, powiększanie zasobu bibliotecznego, remonty budynków oraz wyposażenie pomieszczeń kleryckich w odpowiednie meble i sprzęty, a także zainstalowanie centralnego ogrzewania we wszystkich gmachach sprzyjało rozwojowi seminarium. Po wojnie zostało ono jednak pozbawione przez nowe władze administracyjne znacznej części gmachu (od strony północno-wschodniej) oraz terenów rekreacyjno-gospodarczych (od strony zachodniej). Obiekty te udało się sukcesywnie odzyskać dopiero w latach siedemdziesiątych (za rządów diecezją bpa Bogdana Sikorskiego: 1964-1984) oraz w roku 1990 (za rządów diecezją bpa Zygmunta Kamińskiego - od 1984 r.).

Bardzo trudny okres przeżywało seminarium w latach reżimu stalinowskiego, nękane zarówno drastycznymi próbami ingerowania władz wyznaniowych w wewnętrzne sprawy uczelni, jak i systematycznymi działaniami stwarzającymi realne zagrożenie jej bytu materialnego, m.in. drogą represji finansowych. Ta dramatyczna sytuacja płockiej „almae matris”, na krótko tylko zażegnana odwilżą październikową 1956 r., przedłużyła się jeszcze - z większym lub mniejszym nasileniem - na wiele lat, co bardzo niekorzystnie odbijało się na spokojnej egzystencji i rytmicznym funkcjonowaniu tak znaczącej instytucji diecezjalnej. W 1964 r. została ona pozbawiona gospodarstwa rolnego i letniska „Antoniówka” w Brwilnie. Gdy mowa o trudnych latach seminarium, to na podkreślenie zasługuje zdecydowana postawa ówczesnego rektora ks. Wacława Jezuska (1949-1963), energicznie przeciwstawiającego się wszelkim zakusom ograniczania swobody w działalności czy nawet likwidacji uczelni.

Mimo niekorzystnego dla Kościoła klimatu, liczba alumnów wstępujących do seminarium po II wojnie światowej zaczęła systematycznie wzrastać osiągając w 1957 r. swój szczyt (157), przewyższony - jak się okazało - dopiero w 1984 r. (182). Najliczniej zostali wyświęceni absolwenci seminarium w 1957 (26) i 1958 r. (28). Systematycznie również, zwłaszcza od lat siedemdziesiątych, powiększała się i wciąż powiększa kadra profesorska, starannie przygotowywana przez ostatnich rządców diecezji, zwłaszcza przez bpa Zygmunta Kamińskiego (studia specjalistyczne odbywa w 1994 r. blisko dwudziestu księży). Z jego też inicjatywy zagospodarowano odzyskane w 1990 r. obiekty seminaryjne oraz zbudowano salę gimnastyczną (1993 r.). W tym też okresie, za rektoratu bpa Andrzeja Suskiego (1986-1991), przeprowadzono generalną modernizację wewnątrz budynków seminaryjnych.

#### 4. Wdzięczność i nadzieja

Niecodzienną okazją do spojrzenia w przeszłość seminarium duchownego stał się jubileusz 250-lecia jego istnienia, uroczyste obchodzony 28 VIII 1960 r. Dla upamiętnienia tej rocznicy biskup płocki Tadeusz Paweł Zakrzewski poświęcił wzniesioną w ogrodzie seminarium figurkę Matki Bożej, na której widnieć znamienny napis „Almae Matri alumni”. W kolejnych dziesiątkach lat historii uczelni upływających w kontekście doniosłych wydarzeń dotyczących zarówno Kościoła, jak i ojczyznę - takich jak Sobór Watykański II, obchody „Sacrum Poloniae Millennium”, wybór Polaka na Stolicę Piotrową, śmierć Prymasa Tysiąclecia, ostateczne dopełnienie się długiego procesu transformacji ustrojowej i odzyskanie przez Polskę pełnej suwerenności, powołanie do godności biskupiej czterech wychowanków a później

profesorów seminaryjnych (bpa Piotra Dudźca, bpa Jana Wosińskiego, bpa Romana Marcinowskiego i bpa Andrzeja Suskiego), historyczna wizyta Namiestnika Chrystusowego w Płocku (łącznie ze stacją przed seminarium duchownym), reorganizacja administracji kościelnej w Polsce czy zakończenie procesu rogatoryjnego w postępowaniu beatyfikacyjnym dwóch byłych alumnów a następnie moderatorów „Almae Matris Plocensis”, Sług Bożych - Męczenników: abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bpa Leona Wetmańskiego - zdobywały swoją formację kapłańską coraz to nowe pokolenia przyszłych duszpasterzy, posyłanych następnie przez biskupów diecezji do „Winnicy Pańskiej”.

Obchody jubileuszu 400-lecia powołania do życia pierwszego seminarium w liczących bez mała 920 lat dziejach diecezji płockiej, przywołujące na pamięć tak bogate dziedzictwo duchowe, należące w sposób szczególny do współczesnego pokolenia kapłanów i sposobających się do kapłaństwa, stanowią wyjątkową okoliczność, która staje się niejako wyzwaniem skłaniającym do głębokiej zadumy nad wielowiekową przeszłością instytucji nazywanej nie bez powodu „sercem diecezji”. Zadumie tej winna niewątpliwie towarzyszyć ogromna wdzięczność i uznanie zarówno dla tych wszystkich, dzięki którym obydwie seminaria diecezjalne zaistniały i trwały, jak i tych, którzy - na przestrzeni stuleci - w murach seminaryjnych dojrzewali do definitywnego wypowiedzenia swojego „fiat” na delikatną propozycję Mistrza „Pójdź za mną”. Wdzięczność należy się także tym wszystkim niezliczonym rzeszom wiernych Mazowsza, dzięki modlitwie i ofiarności których tylu aspirantów do posługi duszpasterskiej mogło zrealizować swój życiowy ideał.

Obchodzony jubileusz, nakazuje również patrzeć w przyszłość, upoważnia wreszcie do wyrażenia nadziei, że także w Kościele Płockim nowa ewangelizacja znajdzie nowych głosicieli Ewangelii „którzy starają się przeżyć swoje kapłaństwo jako szczególną drogę do świętości” („Pastores dabo vobis”, n. 82).

#### *Wykorzystana bibliografia:*

- F. Kacprzycki. Założenie Seminarium Duchownego w Płocku, „Studia Płockie” 2:1974, s.139-154.  
 W. Góralski. Reformistyczne synody płockie na przełomie XVI i XVII wieku. Płock 1983.  
 A. J. Nowowiejski. Płock. Monografia historyczna. Płock 1931.  
 M. Grzybowski. Z dziejów Seminarium Duchownego w Płocku 1710-1985. „Miesięcznik Pasterski Płocki” 70:1985 nr 6, s. 225-230.  
 A. Peński. Rys historyczny płockiego seminarium. „Miesięcznik Pasterski Płocki” 5:1910 nr 16, s. 133-136 i 166-174.  
 T. Żebrowski. Zarys dziejów diecezji płockiej. Płock 1976. Litterae foundationis seminarii et instituti in civitate Poltoviensi pro clericis. Archiwum Diecezji Płockiej. Episcopalia nr 27 k. 886-896.